

Wiele konstrukcji systemowych w licytacji jednostronnej opiera się na zasadzie podziału kolorów na młodsze i starsze. Odzywkom w każdej z tych grup przypisuje się podobne znaczenia. Chodzi o to, aby nie komplikować systemu. I rzeczywiście, zgodnie z tym założeniem bardzo wiele to upraszcza, pozwalając łatwiej zapamiętać szczegóły, a w zasadzie same mechanizmy. Takie podejście jest jednak do pewnego tylko stopnia uzasadnione w licytacji dwustronnej.

W tej najczęściej walka idzie o "każdą piędź" przestrzeni licytacyjnej. Starszeństwo kolorów odgrywa bardzo duże znaczenie. Jeżeli posiadamy kolor niższy od tego, jaki licytuje przeciwnik, to jesteśmy w dużo gorszej sytuacji. Z drugiej strony patrząc, posiadany kolor o wyższym mianie gwarantuje nam większy komfort licytacyjny.

Warto o tym pamiętać.

{xtypo_feed} **Przykład** - 15 września 2014 - **Wystarczyłyby 3**

Pomińmy zasadność otwarcia N i skupmy się na licytacji gracza S.

W tym rozdaniu S niepotrzebnie licytował zaporowo aż na wysokości 4. Zawsze może to przecież zrobić, jeżeli przeciwnicy zdecydują się na zalicytowanie 4. Zzałożył, że tak właśnie potoczy się licytacja. Nadmiar adrenaliny. Zapis dla NS wyniósł 39% zamiast 75%.{/xtypo_feed}

{jcomments on}